

Sygn. akt: I C 515/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Dawczak - Schaefer
Protokolant:	stażysta Małgorzata Spendel

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2019 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa H. K. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej

w W. na rzecz powoda H. K. (1) kwotę 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 października 2017 roku;

2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

3. zasądza od powoda H. K. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 11.941,50 zł (jedenaście tysięcy dziewięćset czterdzieści jeden złotych 50/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego

w Gliwicach kwotę 1.425 zł (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia pięć złotych) tytułem opłaty od której powód był zwolniony, odstępując od obciążania powoda pozostałymi kosztami.

SSO Ewa Dawczak - Schaefer

Sygn. akt I C 515/18

## UZASADNIENIE

Powód H. K. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w związku z zawinioną przez Szpital Miejski nr (...) w Z. śmiercią żony tytułem zadośćuczynienia kwotę 185.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10.10.2017r., a w związku ze znacznym pogorszeniem swojej sytuacji życiowej, spowodowanego śmiercią żony – także o odszkodowanie w kwocie 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10.10.2017r. Domagał się ponadto zasądzenia kosztów procesu.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, iż w związku z zabiegiem usunięcia lewej nerki z moczowodem w Szpitalu Miejskim nr (...) w Z. jego żona H. K. (2) zmarła z powodu zaniedbań personelu medycznego, co zostało stwierdzone zakończonym postępowaniem karnym. Szpital posiada stosowne ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pozwany wypłacił powodowi 15.000zł z tytułu szkody. Niespodziewana śmierć żony jest wielką

krzywdą dla powoda, którego plany na przyszłość u boku 6 lat młodszej żony nagle upadły zniweczeniu. Powód błąka się po kraju, odwiedza rodzinę, niechętnie przebywa w mieszkaniu, które przepisał na córkę. Przyznana mu od pozwanego kwota jest niezrozumiale niska.

Termin wymagalności roszczenia powód wskazał na dzień uprawomocnienia się wyroku karnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany (k.34-37) (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów, wskazując, iż co prawda relacje powoda ze zmarłą były zapewne bliskie i zażyłe, brak jednak dowodów, że powód był uzależniony od zmarłej, a wsparcie udzielane przez poszkodowanego i wspólne spędzanie czasu było naturalnym zjawiskiem występującym w relacjach i miało charakter typowy dla normalnej rodziny. Powód nie wykazał, by po śmierci żony doszło u niego do wstrząsu psychicznego lub zmiany planów życiowych, brak także dowodu, by jego żałoba wykraczała poza zakres żałoby naturalnej, by korzystał z pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej. Krzywda rekompensowana na podstawie art.448 kc obejmuje jedynie krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych i powinna być mniejsza niż z art. 8446§1 kc. Ponadto od śmierci żony powoda upłynęło 10 lat co w sposób naturalny łagodzi ból i poczucie krzywdy. Pozwany zakwestionował także roszczenie odsetkowe, które ma charakter konstytucyjny i w zależności od okoliczności sprawy mogą być zasądzone zarówno od dnia poprzedzającego wyrokowanie o zadośćuczynienie jak od dnia wyrokowania.

Postanowieniem z dnia 24.09.2018r. Sąd zwolnił powoda od kosztów sądowych.

#### ***W toku postępowania dowodowego ustalono:***

Powód pozostawał w związku małżeńskim i mieszkał z H. K. (2) przez 36 lat. Żona powoda miała 56 lat w chwili śmierci, nie pracowała, on był na emeryturze, ale dorabiał sobie jak stróż, przy czym z tej pracy zrezygnował po 1 miesiącu od śmierci żony. Małżonkowie dzielali swoje zainteresowania, wszędzie chodzili razem, prowadzili dom otwarty, wspólnie jeździli na wczasy, do rodziny, z którą powód nadal utrzymuje stałe kontakty, podobnie jak z sąsiadami (zeznania św. H. j. k. 57-58 godz. 00:16:26-00:29 27.09.2018r.)

Żona powoda została skierowana do szpitala na zabieg w związku z nietrzymaniem moczu, poza tym była zdrową osobą, w wyniku powikłań usunięto jej nerkę, a w wyniku zakażenia H. K. (2) zmarła. H. K. (1) odwiedzał żonę w szpitalu, nie kontaktował się z pracownikami szpitala, aż do zdiagnozowania u żony sepsy. Był zły na lekarzy i na szpital, po jej śmierci zachowywał się agresywnie, był w stanie, jak twierdzi, wyrzucić w szpitalu przez okna lekarza, który przyjmował żonę, dostał „białej gorączki”. Nie był przygotowany na taką sytuację, jego żona była młodsza o 6 lat, była krawcową, czekała na emeryturę, małżonkowie mieli w planie wspólne wyjazdy. Potem skupił się na tym, żeby żonie postawić pomnik nagrobny po 2 miesiącach od dnia jej śmierci. W domu powoda dużo się zmieniło od czasu śmierci żony, nadal jest wiele smutku, najbliżsi wspominają zmarłą, powód jest osowiały, zdarza mu się że płacze, bezpośrednio po śmierci żony był zamknięty w sobie, bardzo się wyciszył, nie chciał by poruszano przy nim tematu śmierci, nie korzystał ze stosownych terapii.

Obecnie powód ma 73 lata, mieszka z córką i synem (oboje stanu wolnego), którymi ma dobre kontakty i którym podarował mieszkanie z prawem do dożywocia dla siebie. Ponosi koszty związane z utrzymaniem mieszkania. Córka pierze i sprząta w domu, również jego rzeczy. Powód zajmuje się też domem, bo syn z córką pracują - rano przez 3 godziny robi zakupy, gotuje dla wszystkich obiady, a popołudniu ogląda w telewizji sport. Nie może za dużo chodzić, bo ma przepuklinę pachwinową i czeka na zabieg. Po śmierci żony miał migotanie przedsionków, przeszedł 2 zawały serca i po drugim przepisał dzieciom mieszkanie. Przed jej śmiercią nie miał problemów z sercem.

Chodzi na grób żony 1-2 razy w miesiącu. Do najbliższej rodziny wyjeżdża 1-2 razy w roku na 2-3 tygodnie (zeznania św. I. K. k.58-59 godz. 00:29:14- 00:43 z dnia 27 września 2018r.).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrzu w sprawie IIK 1017/14 uznano za winną pielęgniarkę pełniącą dyżur na Oddziale (...) im. S. S. (1) w Z., która będąc zobowiązaną do opieki nad pacjentką H. K. (2) nie zawiadomiła niezwłocznie lekarza dyżurnego o niepokojących objawach, która wystąpiły u pacjentki, wskazujących na stan mogący

stanowić zagrożenie dla jej życia i zdrowia, wskutek czego nieumyślnie naraziła ją na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (k.8-9). W wyniku tych zaniedbań H. K. (2) zmarła 24.07.2008r. (akt zgonu k.7). Powód w procesie karnym był oskarżycielem posiłkowym i czynnie w nim przez około 8 lat uczestniczył, był na każdej rozprawie, w domu ponownie odczytywał protokoły z rozpraw. Żyła tym cała rodzina. Po wydaniu wyroku odczytał go na grobie żony.

Celem ustalenia uszczerbku na zdrowiu powoda związanego z nagłą śmiercią żony, rokowań na przyszłość, oraz czy żałoba H. K. (1) wykracza poza zakres żałoby naturalnej i czy powód mógł funkcjonować normalnie w społeczeństwie po śmierci żony Sąd skorzystał z wiadomości specjalnych biegłych psychologa i psychiatry. W swojej opinii, którą strony ostatecznie podzieliły (k. 102), biegli wskazali, że w związku ze śmiercią żony u powoda nie doszło do trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, brak przesłanek do wnioskowania o występowaniu zaburzeń depresyjnych. Jak wyjaśnił sam powód – postawienie pomnika nagrobnego żonie spowodowało, że poczuł się dobrze, tym samym rokowania na przyszłość są dobre, a żałoba nie wykroczyła poza zakres żałoby naturalnej. Powód po śmierci żony mógł normalnie funkcjonować w społeczeństwie. W wypowiedziach powoda dotyczących okoliczności śmierci żony jest nadal silna złość i nieustanne powracanie do tematu (skłonność do lepkości tematycznej).

Wobec zaniedbań Szpitala powód wystąpił do pozwanego, u którego (...) Publiczny Szpital (...) w Z. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej z żądaniem wypłacenia zadośćuczynienia w kwocie 300.000 i odszkodowania w wysokości 100.000 zł, wykazując, że powód zapłacił za nagrobek żony 5.900 zł. . Pozwany wypłacił powodowi kwotę 15.000 zł w dniu 5.01.2018r. (k. 9-12),

Powód utrzymuje się z emerytury w wysokości 3.471,33 zł. Opłaca świadczenia związane z mieszkaniem położonym w Z. w łącznej kwocie około 1300 zł, na odwiedziny rodziny w kraju wydaje miesięcznie 100 zł (k.16-18).

Powyższe ustalenia zostały oparte na dowodach wskazanych wyżej oraz zeznaniach powoda k.113-114 nagranie godz. 00:03:18-00:19 z dnia 7 maja 2019r.) Sąd podziela ustalenia biegłych, dotyczące stanu powoda bowiem zostały oparte na wiedzy specjalistycznej biegłych, poparte przeprowadzonymi przez nich badaniami. Opinia jest logicznie uzasadniona i spójna. Początkowe zastrzeżenia powoda (k.98-99) do opinii dotyczyły faktu, że biegli skupili się jedynie na ostatnich miesiącach życia powoda bez oceny jego życia i zachowania w okresie minionych lat, jednak wezwany do sprecyzowania w jakim zakresie opinię biegli winni uzupełnić, pod rygorem że nie wnosi o jej uzupełnienie – swojego stanowiska nie doprecyzował. Z tych względów także Sąd przyjął ustalenia biegłych za uzasadnione zarówno okolicznościami sprawy jak i ich wiedzą specjalistyczną.

Zeznania świadków i powoda natomiast wzajemnie się uzupełniały i należało im dać wiarę.

### **Sąd zważył co następuje**

Roszczenie powoda winno zostać częściowo uwzględnione.

Bezspornym jest, że na skutek uchybienia pracownika (...) w Z. nastąpił zgon żony powoda – H. K. (2). Szpital, którego sprawca był pracownikiem, posiadał zawartą z pozwanym obowiązkową umowę o odpowiedzialności cywilnej świadczeniodawcy, udzielającego świadczeń opieki zdrowotnej.

Po doręczeniu zgłoszenia szkody i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi kwotę 15.000 zł.

### Zadośćuczynienie

Z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę przed dniem 3 sierpnia 2008 r., w rozpoznawanej sprawie mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). O zastosowaniu wskazanych powyżej przepisów dla oceny roszczeń decyduje moment, w którym doszło do deliktu stanowiącego źródło szkody. W niniejszej sprawie moment ten przypada na dzień

24.07.2008r. tj przed nowelizacją kodeksu cywilnego, dokonaną na mocy cytowanej ustawy, która weszła w życie wraz z wprowadzonym nią przepisem art. 446 § 4 k.c., w myśl którego sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wprowadzenie art.446 §4 kc nie oznacza jednak braku wcześniejszego uprawnienia do żądania zadośćuczynienia za śmierć członka rodziny. W judykaturze bowiem utrwalil się pogląd, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela w pełni stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010r. wydanej w sprawie III CZP 76/10, zgodnie z którą więź rodzinna jest dobrem osobistym i za jej zerwanie wskutek śmierci osoby bliskiej wywołanej przestępstwem członkom rodziny należy się zadośćuczynienie pieniężne.

W odniesieniu do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, przyznawanego w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 kc w judykaturze konsekwentnie wskazuje się, że ustalając wysokość tego zadośćuczynienia należy mieć na względzie rodzaj naruszonego dobra osobistego, stopień jego naruszenia, zakres negatywnych konsekwencji wynikających z faktu naruszenia dobra osobistego.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Więż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc

Problematyczne jest ustalenie wysokości sumy pieniężnej jaka ma wynagrodzić ogrom szkody niemajątkowej po stracie osoby bliskiej. Śmierć osoby bliskiej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Nie można zadośćuczynienia ujmować jako „ceny za życie”, czy „wartości miłości”. Wysokość przyznawanego zadośćuczynienia jest zawsze bardzo ocenna, zawsze może być sporna, trudno bowiem ustalić dokładnie i mierzalnie ilościowo kryteria do oceny skutków w sferze dóbr osobistych śmierci osoby bliskiej. Niemniej jednak trzeba brać pod uwagę, choćby w pewnym stopniu, także ogólną sytuację życiową poszkodowanych. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej, charakter i rodzaj zmian w funkcjonowaniu (SN z 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10).

Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy należy wskazać, że w ocenie Sądu powód wykazał, że więź łącząca go z żoną była bliska. Małżonkowie żyli wspólnie przez 36 lat, razem spędzali czas, dbali o siebie nawzajem. Po nagłej śmierci żony i zrobieniu awantury personelowi medycznemu, powód zmienił się, z czasem stał się bardziej wycofany. Zaczął żyć procesem karnym, który miał wykazać winę szpitala za tę śmierć. Angażował się czynnie w proces. Jednak, jak wskazują biegli, żałoba u powoda nie wykroczyła poza zakres żałoby naturalnej. Poczul się lepiej także po postawieniu żonie pomnika nagrobnego.

Niewątpliwie, strata młodszej o 6 lat żony, z którą powód wiązał nadzieje na dalsze spokojne życie jest indywidualnym, osobistym doświadczeniem, bardzo dla niego trudnym. Przeżywanie śmierci jest zależne od tego w jaki sposób tracimy bliską osobę, od relacji, jaką z nią mieliśmy, od wrażliwości każdego człowieka. Proces przeżywania straty osoby bliskiej wyzwała wielorakie emocje, a proces ten dzieli się na różne etapy. Powód przeszedł wszystkie etapów żałoby, która jest procesem mającym swój początek, ale też i koniec. Po zawale serca podarował mieszkanie swoim dzieciom, zajął się obowiązkami domowymi, nadal utrzymuje kontakty z rodziną i znajomymi, bywa na grobie żony 1-2 razy w miesiącu, z powodu stanu zdrowia nie może dużo chodzić. Nie jest prawdą, jak wskazał w pozwie, iż „błaka się” po

kraju, odwiedza rodzinę, niechętnie przebywa w mieszkaniu, które przepisał na córkę. Co prawda wspomnienia żony budzą w dalszym ciągu u powoda emocje i łzy, jednak żałoba nie wykroczyła poza zakres żałoby naturalnej.

To wszystko wziął Sąd pod uwagę ustalając wysokość świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Wziął także pod uwagę fakt, że to na skutek zachowania personelu medycznego szpitala nastąpiły skutki w postaci straty, której doznał niespodziewanie powód i zerwania więzi małżeńskich. Powód miał prawo sądzić, że młodsza żona będzie dla niego oparciem w dalszych latach życia, a tego został pozbawiony. Z tych względów Sąd uznał, iż roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę zasługuje na ochronę prawną (art. 24, 24 § 1 i 448 k.c.), gdyż niewątpliwie doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego powoda jakim jest więź rodzinna – prawo do niezakłóconego życia rodzinnego. Powód domagał się zadośćuczynienia w wysokości 185.000 zł. Należy jeszcze raz podkreślić, że sama śmierć członka rodziny nie stanowi wystarczającej podstawy do przyznania zadośćuczynienia, strona powodowa winna wykazać, że w jej przypadku poczucie krzywdy było szczególnie nasilone. Zmarła pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym z powodem, mógł liczyć na jej pomoc, wsparcie i dalsze spokojne życie. Zmarła nagle, co było dla powoda traumatycznym przeżyciem. Wysokość sumy pieniężnej przyznawanej tytułem zadośćuczynienia właściwie winna być uzależniona od cierpień odczuwanych po śmierci osoby bliskiej. Pamiętając, że żadna kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia nie jest w stanie przywrócić przeszłości Sąd musiał ocenić czy dochodzone roszczenie pieniężne jest wyłącznie właściwą formą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. A zatem należało dokonać analizy wszystkich okoliczności tej sprawy, adekwatności zasądzonej kwoty do rodzaju naruszonego dobra jak i rozmiaru doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie służyć ma bowiem udzieleniu poszkodowanemu satysfakcji w sytuacji gdy inne środki nie są wystarczające dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Stan psychiczny powoda, problemy i przeżywane emocje są typowe dla osób doświadczających utraty osoby bliskiej. Reasumując, w ocenie Sądu, analizując okoliczności sprawy, należy uznać, że przyznane zadośćuczynienia powodowi w wysokości 35.000 zł powiększone o już wypłacone, w sytuacji w jakiej powód się znalazł, jest odpowiednim sposobem rekompensaty doznanej krzywdy. Kwota ta, jest w ocenie Sądu, adekwatna do rodzaju i rozmiaru cierpień, jakich powód doznał w wyniku nagłej śmierci ich żony, uwzględniając wiek zmarłej, intensywność cierpień i charakter więzi powoda ze zmarłą. Dalej idące roszczenie o zadośćuczynienie Sąd uznał za wygórowane, albowiem było nieadekwatne do rodzaju i rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, sytuacji materialnej i rodzinnej, w jakiej pozostawał i pozostaje. Po śmierci żony, jak już wskazano, powód nadal utrzymuje kontakty z bliskimi, realizuje swoje zainteresowania, zajął się domem, mieszka i otoczony jest uczuciem ze strony dzieci.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 kc. Odsetki zostały zasądzone w oparciu o art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z treścią którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego .

#### Odszkodowanie

Powód domagał się odszkodowania w związku ze śmiercią żony uzasadniając roszczenie wyłącznie znacznym pogorszeniem swojej sytuacji życiowej.

Zgodnie z Art. 446 § 3 kc sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Niewątpliwie powód należy do kręgu najbliższych członków rodziny i ma legitymację czynną do wystąpienia o odszkodowanie na podstawie wskazanego przepisu. Jednak powód dochodzący roszczenia przewidzianego w art. 446 § 3 kc obowiązany jest wykazać nie tylko to, że jest członkiem najbliższej rodziny zmarłego, lecz także to, że śmierć spowodowała znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej (por. wyrok SN z dnia 1 lutego 2000 r., III CKN 572/98, LEX nr 52771).

Odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 kc to szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia.

W ocenie Sądu, powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wykazał, a do niego należał ten obowiązek z mocy art. 6 kc, iż ze śmiercią żony nastąpiło pogorszenie jego sytuacji materialnej. Powód otrzymywał i otrzymuje emeryturę, a dodatkowo pracował jako stróż i z pracy tej zrezygnował sam po 1 miesiącu od śmierci żony. W toku procesu nie wykazał, by istniał związek przyczynowy pomiędzy tą rezygnacją a nagłym odejściem żony. Żona w dacie śmierci nie miała żadnych dochodów, nie pracowała, pozostając na utrzymaniu powoda. Nie zostało zatem wykazane także, by w najbliższej przyszłości mógł liczyć na jej pomoc materialną, by miały poprawić się jego warunki materialne. Powód nie wykazał także, by musiał ponosić zwiększone wydatki np. na leczenie. Fakt, że wiąże ze śmiercią żony swój stan zdrowia - dolegliwości sercowe jakie przeszedł, także nie zostało wykazane. Nadal jest osobą stosunkowo aktywną, nie wymaga pomocy osób trzecich, a wręcz przeciwnie – tej pomocy udziela swoim dzieciom. Sam podjął decyzję o podarowaniu dzieciom mieszkania z zagwarantowaniem sobie dożywocia, a związane to było z drugim zawałem serca jaki przeszedł.

Z powyższego wynika, że w toku tego procesu nie zostało wykazane, by zaistniały przesłanki z art. 446§3 kc, na które dochodząc odszkodowania powód się powoływał i z tych przyczyn roszczenie w tej części zostało oddalone.

O kosztach orzeczono w oparciu o art. 98, 100, 102 i 108 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Opłata od pozwu, od której powód był zwolniony w niniejszej sprawie wyniosła łącznie 14.250 zł. Koszty opinii biegłych łącznie to 960,92 zł i zostały w części zapłacone z zaliczki uiszczonej przez pozwanego w kwocie 750 zł (k.63).

Stosownie do treści art. 100 kpc w zw. z art. 113 ust. 1 u.o.k.s. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 1.425 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, odstępując od obciążania powoda pozostałą ich częścią z mocy art.102 kpc.

Artykuł 108 u.k.s.c. regulujący obowiązek zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi wskazuje, iż zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Przepis ten pozostaje w związku z art. 102 kpc, lecz sam fakt zwolnienia strony od kosztów sądowych nie uzasadnia zastosowania art. 102 kpc. Artykuł 102 kpc, realizując zasadę słuszności, umożliwia odstępnie od obciążenia kosztami procesu strony, która przegrała proces, jeżeli zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony” (por. post. SN z 17.04.2013 r., V CZ 74/12, LEX nr 1341737). Należy wskazać, że zasada słuszności ujęta w treści art. 102 kpc. stanowi wyłom od ogólnej reguły obciążenia strony przegrywającej kosztami procesu (art. 98 § 1 kpc). Dlatego ustawodawca obwarował możliwość zastosowania tego wyjątku „wystąpieniem szczególnie uzasadnionych wypadków”, a zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, przepis z uwagi na swój szczególny charakter nie może być wykładany rozszerzająco, stan majątkowy strony nie stanowi bowiem decydującej przesłanki zwolnienia jej od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi (por. post. SN z 29.06.2012 r., I CZ 34/12, LEX nr 1232459), a sam fakt zwolnienia strony od kosztów sądowych nie może prowadzić do automatycznego uznania, iż zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”, pomimo tego, że sytuacja materialna i życiowa strony przegrywającej może stanowić przesłankę uwzględnianą przy badaniu podstaw do jej szczególnego potraktowania w zakresie obowiązków związanych z kosztami procesu (por. post. SN z 17.04.2013 r., V CZ 74/12, LEX nr 1341737). Jest to uzasadnione tym, iż celem zwolnienia od kosztów sądowych jest zagwarantowanie prawa strony dostępu do sądu, zaś uwzględnienie tego celu odpada w sytuacji, gdy sąd rozstrzyga o kosztach procesu między stronami. Przy wytoczeniu powództwa strona powodowa musi się bowiem liczyć z możliwością obciążenia jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. Skutkiem zastosowania art. 102 k.p.c. jest bowiem pozbawienie przeciwnika rekompensaty należnych, poniesionych kosztów procesu (por. post. SN z 15.03.2013 r., V CZ 89/12). Biorąc powyższe pod uwagę, w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał, iż z uwagi na aktualną sytuację życiową i majątkową powoda należało go obciążyć kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego.

SSO E.Dawczak-Schaefer